

Jedność NARODOWA

Nr. 124 (215)

Białystok, dnia 31 lipca 1946

Rok III

Oczyśćmy Białystok ze spekulantów

Każdy odcinek naszego życia publicznego, w miarę ugruntowywania się zasad demokracji, w miarę stabilizacji naszych stosunków wewnętrznych na polu politycznym i gospodarczym charakteryzuje dziś przejście z pewnego prowilozium w okres planowej twórczej pracy, udział w której biorą wszyscy demokratycznie myślący obywatele. Czas, kiedy rząd nie mógł stworzyć normalnych warunków bytu dla rzeszy robotników i pracujących inteligentów, jedynie ponoszących wszystkie świadczenia na rzecz odbudowy zniszczonego kraju i tworzenie zębów nowej państwowości polskiej, czas, w którym robotnik i pracownik umysłowy niezależnie od swej pracy zawodowej musieli stwarzać sobie poboczne źródła dochodów w formie pracy poza-biurowej, aby w ten sposób zrównoważyć swój budżet rodzinny — minął bezpowrotnie. Dzisiaj twierdzić można, iż każdy pracujący otrzymuje za swój trud wynagrodzenie pozwalające mu przynajmniej na skromne utrzymanie. Szereg zmian zasadniczych, jak stu procentowa realizacja kart zapotrzerania, znaczna podwyżka płac pracowników państwowych oraz samorządowych i t. p. świadczą, iż Rząd przywiązuje szalenie wielką wagę do zapewnienia klasie pracującej coraz lepszych warunków życia. Kierując się obiektywizmem stwierdzić wypada, że przeciętna stopa życiowa w Polsce nie jest jeszcze wysoka, a raczej niska, w porównaniu z wyjątkową stopą pracującego w zachodnich krajach Europy; niższa jest również od stopy życiowej robotnika i inteligenta pracującego w związku Radzieckim. Tym nie mniej szybko następujące zmiany na lepsze pozwalają twierdzić, iż niedługim stosunkowo czasem osiągniemy pod tym względem naszych sąsiadów i państwa zachodnie.

Z jednej strony masy pracujące zorganizowane w potężnych związkach Zawodowych potrafią sposób bezwzględny wysuwać postulaty i stać na straży ich realizacji, z drugiej zaś strony wybrany i gorąco popierany przez te masy, stara się nie załamać pokładanych w nim nadziei, nie chylając się i wypełniając wszystkie zobowiązania wobec państwa. Owo współdziałanie, owo wszechstronne zrozumienie do dobra państwa i dobra na-rodowego, a pracodawca, w osobie Rządu, nie rysują się jakiegokolwiek zagrożenia, lecz wręcz odwrotnie — nawzajem się pokrywają

czych interesów narodu wobec państwa i państwa wobec narodu. Momentem tym zawdzięczać musimy nasze osiągnięcia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej, osiągnięcia niebywale i imponujące w porównaniu z analogicznymi osiągnięciami w innych krajach w tym samym okresie czasu.

Na tle powyższej sytuacji tym smutniej rysuje się stosunek pewnych grup społeczeństwa do naszej nowej rzeczywistości. Stwierdzić należy, iż nie cała ludność brała udział w dwuletnim wysiłku pracy nad odbudową Polski. Znaleźli się ludzie, którzy od zarania niepodległości nie zadeklarowali swego wkładu w dzieło budowy gmachu państwowości polskiej. Stanęli na uboczu, niejednokrotnie z ironicznym uśmiechem spoglądając na twórczy wysiłek człowieka pracy. Znaleźli oni lepsze, bardziej intratne zajęcie. Że-

rować na niedostatku robotnika i pracownika umysłowego, zbijając w ten sposób niezłe fortuny. Szczególnie pierwszy rok sprzyjał im w uprawianiu nieuczciwego procederu spekulacji, kiedy to nasza produkcja nie pokrywała w całości zapotrzebowania rynku konsumpcyjnego. Zdemoralizowanie tych osobników przenikło częstokroć do sfer urzędniczych. Używanie najrozmaitszych koncesji, zezwoleń, przydziałów i t. p. odbywało się niejednokrotnie z pominięciem zwykłej, przewidzianej w tych wypadkach pragmatyki służbowej. W rezultacie jedni i drudzy dorobili się „przyswoitego grosza” w nieprzystojny sposób, narażając na straty bądź to Skarb Państwa, bądź też kieszenie ciężko pracujących obywateli. Aczkolwiek już ubiegły rok upłynął pod hasłem walki z lichwą, spekulacją i szkodnictwem gospo-

darczym, tym nie mniej rezultaty tej walki nie są jeszcze zadawalające, co zresztą potwierdza życie codzienne.

Istniejąca na terenie naszego województwa Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wykryła cały szereg afer, karząc natychmiast ich sprawców. Jednakże zbyt często słyszy się narzekanie i utyskiwanie szarych obywateli na samowolę i interesowność niektórych przedstawicieli naszych władz, jak również na bezkarną działalność elementów spekulujących.

Istotnie przyznać trzeba, iż spekulanci, a nawet i stateczni kupcy zbyt swawolnie urządzają harce na białostockich rynkach i zbyt mało interesują się nimi czynniki powołane do likwidacji tego rodzaju pasażerów, uparcie tkwiących w zdrowym zasadniczo organizmie społeczeństwa.

W tym miejscu chcemy uczynić zastrzeżenie, iż celem niniejszego artykułu nie jest napiętnowanie tych wszystkich uczciwych kupców, zadawalających się godziwymi, lecz uczciwymi zarobkami i nie trudniących się żadnym pokątnym handlem towarami, których sprzedaż jest wzbroniona.

Natomiast czujemy się w obowiązku postawić pod pręgierz opinii publicznej wszystkich spekulantów, nędzne podobizny maklerów giełdowych, ofiarujących w halach i na rynku swoje „świniki”, „twarde i miękkie dolary” oraz załatwiających podejrzaną transakcję handlową za brudnymi stolikami pokątnych knajp. Uważamy również za swój obowiązek napiętnować tych wszystkich kupców, którzy pod płaszczykiem sklepu spożywczego, czy nawet galanterijnego, uczynili z swych placówek handlowych ordynarne spelunki, zaciszne potajemki, w których leje się strumieniami wódka, przynosząca właściwy dochód sklepikarzowi.

I wreszcie musimy uczynić spostrzeżenie, iż organa powołane do łepienia tych objawów z niezrozumiałych względów przymykają oczy i częstokroć patrzają się na owe przestępstwa przez palce.

Gwoli prawdzie dodać trzeba, iż walka z tym elementem będzie wówczas jedynie skuteczna, gdy podejmie ją zdecydowanie nie tylko czynnik państwowy, ale całe społeczeństwo. Nasza bierność przedłuża życie hienom, żerującym niejednokrotnie na nędzy ludzkiej. Oczyścić Białystok ze spekulantów i szkodników gospodarczych — oto aktualne

Jakie komisje będą działały na konferencji pokojowej

London. Projektuje się utworzenie na konferencji pokojowej 9-ciu komisji traktatowych; jednej prawnej, dwóch wojskowych i jednej gospodarczej.

Na wszystkich tych komisjach obowiązywać będzie zasada większości kwalifikowanej dwóch trzecich głosów, lecz mniejszość zawsze będzie miała prawo przedłożyć swe poglądy konferencji plenarnej. Komisje terytorialne, które mają opracować 5 traktatów, będą składały się z państw, które były w stanie wojny z danym krajem.

Skład tych komisji będzie następujący:

Z Włochami — W. Brytania, ZSRR, St. Zjednoczone, Chiny, Francja, Australia, Belgia, Białoruś, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia i

Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Afryka Południowa, Jugosławia.

Z Rumunią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Połudn. Afryka.

Z Bułgarią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Czechosłowacja, Grecja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Afryka Południowa.

Z Węgrami — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Połudn. Afryka, Jugosławia.

Z Finlandią — W. Brytania, ZSRR, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina i Afryka Południowa.

Głosy prasy angielskiej o konferencji paryskiej

London. Stanowisko prasy angielskiej wobec konferencji — można zreasumować opinią „Daily Mail”: — Chcieć decydować o losach Europy bez poruszania problemu Niemiec — to tak, jakby się chciało grać Hamleta — bez osoby królewicza duńskiego. Mimo to, sprawa Niemiec i Austrii nie figuruje na porządku dziennym konferencji — dzienniki angielskie jednogłośnie uważają — że konferencja da cenne rezultaty, jeśli wynikiem będzie poprawa stosunków między Zw. Radzieckim a państwami Zachodnimi.

„Daily Telegraph” twierdzi — że stanowiska poszczególnych delegacji ujawnią się zaraz na początku, kiedy trzeba będzie ustalić procedurę obrad. Jednocześnie dziennik, za-

znacza, że problemem zasadniczym jest kwestja Niemiec — która ostatecznie zadecyduje, czy współpraca Zw. Radzieckiego i państw zachodnich jest możliwa.

„News Chronicle” jest zdania, że perspektywy obecnej konferencji są lepsze niż poprzednich spotkań ministrów spraw zagranicznych. Doświadczenie, pisze gazeta, uzyskane przez ZSRR i angloamerykanów na poprzednich spotkaniach Wielkiej Czwórki okaże się bardzo pożyteczne podczas obecnych obrad. Dziennik uważa problem Niemiec za najważniejszy.

„News Chronicle” podaje, że przyjazd Bevena do Paryża, spodziewany jest w nadchodzącej

„Wyniki trzeciej wojny byłyby katastrofalne“

Ostrzeżenie demokratów amerykańskich

Nowy Jork. Dziennik „PM” na-
wiązując do wystąpienia nielicznych zre-
szta wstecznych polityków amerykańskich,
wzywających do przygotowania do trzeciej
wojny światowej, pisze:

„Musimy przeprowadzić wyraźną linię
podziału między polityką wewnętrzną i
polityką zagraniczną. Jako demokraci nie
możemy sprzymierzać się z faszystami
całego świata.

Od czasów Mussoliniego i Hitlera
zwolennicy dyktatury, rasizmu i nietole-
rancji głosili krucjatę przeciw Związkowi

Radzieckiemu. Mimo śmierci tych dwóch
ludzi, ich sprawa ma jeszcze zwolenni-
ków. Wielu z nich zwłaszcza w Europie,
przemawia rzekomo w imieniu demokra-
cji. Uderza fakt, że najgłośniejsi i najgo-
rzej występujący ci, którzy pomagali gen.
Franco w likwidacji republiki hiszpań-

skiej i pomagają mu dzisiaj utrzymać się
przy władzy.

Wyniki trzeciej wojny światowej by-
łyby przerażające i katastrofalne. Nowa
wojna byłaby nie tylko końcem demo-
kracji na całym świecie, ale byłaby rów-
nocześnie końcem cywilizacji zachodniej.

Teksty traktatów

doręczone państwom nieprzyjacielskim

Paryż. Pełne teksty traktatów
pokojowych, zawierające zarówno
klausule, uchwalone przez czterech
ministrów, jak i te, które są jesz-
cze sporne, zostały w poniedziałek
rano rozdane przedstawicielom
państw nieprzyjacielskich. Teksty
te będą we wtorek w południe roz-
dane paryskiej prasie dla opubliko-
wania. Będą one również udostęp-

nione prasie w Waszyngtonie, Lon-
dynie i pozostałych 18-tu stolicach
państw zaproszonych na konferencję.

Decyzja opublikowania pełnych
tekstów jest wynikiem konferencji
Byrnesa z premierem Attlee, odby-
tej w niedzielę wieczór.

Byrnes żąda jawności obrad konferencji paryskiej

Paryż. Min. Byrnes ma zamiar za-
żądać, aby wszystkie prace konferencji
pokojowej były dostępne prasie, nie wy-
łączając obrad prowadzonych na komis-
jach. Obserwatorzy dyplomatyczni Stanów
Zjednoczonych wyrażają wątpliwości, czy
ta propozycja Byrnesa będzie przyjęta.

Pracowity tydzień w Izbie Gmin Wielka debata w sprawie Niemiec

Londyn. Parlament brytyjski bę-
dzie miał bardzo pracowity tydzień
przed rozpoczęciem letnich wakacji,
co nastąpi w piątek.

Dziś po południu rozpoczyna
się debata w sprawie Niemiec,
którą rozpocznie b. min. Eden. Jak
słychać gabinet brytyjski zaakcep-
tował projekt amerykański w spra-
wie unifikacji gospodarczej zachod-
nich stref okupacyjnych Niemiec.
Wreszcie Izba Gmin przeprowadzi
debatę na temat Palestyny.

Przed konferencją anglo-arabsko-żydowską

Waszyngton. Minister Byrnes oś-
wiadczył wczoraj wieczorem, że rzeczo-
znawcy brytyjscy i amerykańscy, rozwa-
żając problem Palestyny, doszli do stwierd-
zenia konieczności podziału Palestyny.
Jako jedynego rozwiązania. Byrnes pod-
kreślił, że opinia rzeczoznawców była
jednomyślna i sprawozdania były jedna-
kowe.

Następnie oświadczył dziennikarzom,
że plan ten został aprobowany przez rząd
brytyjski.

Zapytany na temat projektowanej kon-
ferencji, w której wzięliby udział Arabowie
i Żydzi, Byrnes oświadczył, że St.
Zjednoczone nie otrzymały dotychczas za-
prośzenia na taką konferencję. Jeżeli
Ameryka będzie zaproszona, nie weźmie
oficjalnie udziału w tej konferencji wy-
łącznie tylko obserwatorów.

Proces grupy WIN w Lublinie

Terrorysty dokonali szeregu napadów

Lublin. Wkrótce przed sądem woj-
skowym w Lublinie stanie grupa człon-
ków WIN z Jeźłosem Romanem na czele.
Jest to jedna z wielu grup WIN-u, zlik-
widowanych przez władze bezpieczeństwa
na terenie województwa lubelskiego.

Jednym z dokonanych rabunków przez
członków tej grupy, był napad rabunkowy
na niejakiego Nowia w Lublinie, u któ-
rego zrabowano 87 tys. zł. Dzielom gru-
py był również napad dokonany swego
czasu na kasę banku „S p o l e m”
oraz na S. P. B., gdzie po sterroryzowa-
niu pracowników zrabowali większą sumę
pieniędzy.

Szereg członków tejże grupy brało u-

Jeszcze jeden mord bandytów leśnych

Lublin. W ostatnich dniach wtar-
gnęła do Bychawy banda w sile 8 lu-
dzi, która uprowadziła ze sobą tow. Lu-
terka Władysława, członka Powiatowej
Rady Narodowej z ramienia PPS. W kil-
ka godzin po uprowadzeniu, w odległości
około 6 km. od Bychawy, znaleziono
zwłoki zamordowanego przez bandytów
Luterka.

CO PISZĄ INNI

O trwały pokój

Artykuł wstępny „Robotnika”
z dnia 30 lipca poświęcony jest
sprawom konferencji pokojowej,
która odbędzie się w Paryżu.

Rozpoczynająca się w Paryżu Kon-
ferencja Pokojowa jest jednym z naj-
ważniejszych etapów na drodze po-
rządkowania i organizowania świata po
ubiegłej wojnie. Faszyzm był potężnym
wstrząsem, który zmienił nie tylko gra-
nice państw, ale i samą treść życia na
rodów. Ludzkość stała wobec widma
śmiertelnej zagłady, wobec zagłady jej
całego dorobku cywilizacyjnego.

Na gruzach przez faszyzm pozostawio-
nych odbudowuje się nowe życie
w nowych formach organizacyjnych.
W te nowe formy mają być ujęte i
stosunki międzynarodowe. Pragnieniem
ludzkości jest pokój i wszystkie dą-
żenia ludzi uczciwych zmierzają do unie-
możliwienia nowej agresji.

Druga wojna światowa do dzisiaj, iż
na obecnym etapie historycznym po-
kój jest niepodzielny, że przy obec-
nym rozwoju techniki i wszechstron-
nym zacieśnianiu się interesów między-
państwowych nie ma mowy o małych
wojnach, że każdy konflikt, który roz-
gorzeje, ogarnąć musi całą ziemię. Dla-
tego też organizować ten pokój należy
na zasadach nie dzielenia świata, ale
łączenia go mimo istniejących sprzecz-
ności, gdyż tylko ten tryb postępowania
prowadzić może do zapewnienia dzieła
pokoju właściwej trwałości.

Istnieją siły międzynarodowe, które
pragnęłyby ten nowy odradzający się
świat podzielić, pozostawiając w nim
żarzewia przyszłych konfliktów. Polska,
jak żaden inny z krajów, potrzebuje i
pragnie pokoju i głos jej w Paryżu bę-
dzie niewątpliwie tym, który domagać
się będzie rozwiązania konfliktów na
drodce zdrowych kompromisów, gwa-
rantujących trwałość dzieła konferencji.

Konferencja Paryska obradować bę-
dzie wyłącznie nad sprawą traktatów
pokojowych z Włochami i „atelitami”
Osi. Sprawa Niemiec, a więc najwa-
żniejsza kwestia i nas najbardziej ob-
chodząca, nie znajduje się jeszcze na
porządku dziennym. Niewątpliwie je-
dnak pomysłne załatwienie sprawy tra-
ktatów pokojowych z mniejszymi pań-
stwami pofaszystowskimi posunie po-
myślnie naprzód sprawę uporządkowa-
nia spraw niemieckich tak, by niebez-
pieczeństwo niemieckie nie było już
więcej nigdy groźne dla świata i dla
nas.

Polacy ze szczególnym zainteresowa-
niem śledzić będą przebieg prac Kon-
ferencji Paryskiej i wiązać z nią ja-
najlepsze nadzieje.

Na marginesie niniejszego arty-
kułu pragniemy uczynić spostrzeże-
nie, iż są też elementy w kraju
zagranicą z pod wiadomego znaku
które dotychczas żywiły się nadzie-
ją na trzecią wojnę. Niech Konfe-
rencja Paryska stanie się dla nich
ostatnim ciosem przerywającym ni-
zludnych marzeń.

„Wspaniały materiał ludzki ginie na szubienicy (!)”

Dziennik Ludowy streszcza uw-
gi komentatora moskiewskiego d-
tające procesu norymberskiego.

Komentator zwraca uwagę, że ob-
cy faszystów coraz śmielej „obie-
czniają” szczególnie w państwach
ludniowo-amerykańskich. Mielnikow
tuje jako przykład pewną gazetę
żylijską, która nie tylko wzięła w
bronę zbrodniarzy niemieckich z
rymbergi, ale nawet unosi się nad
mi zachwytami, wyrażając ubolewa-
nie, że „tak wspaniały materiał ludzki
nie na szubienicy” i zapytując, ki-
elementy takie będą użyte w wal-
ideali ludzkości”. Mielnikow ko-
artykuł powtórzeniem słów prokur-
Jacksona, że nie dość surowe ukar-
zbrodni niemieckich byłoby nie
krzyżującą niesprawiedliwością, ale
prostu parodią sprawiedliwości.

Ciekawi jesteśmy, co by pi-
Brazylijczycy, gdyby na wla-
skórce doznali tych wszystkich
krzywd wyrządzonych nam p-
„elementy, walczące o ideały lu-
kości”.

Syty, głodnemu nie wier-
bezczelność prasy brazylijskiej
ma granic.

Godzinny strajk manifestacyjny we Włoszech

Rzym. Dziś o godzinie dziesią-
tej rano syreny dały znak, do jedno-
godzinnej przerwy w pracy. Strajk
demonstracyjny, który objął wszyst-
kie dziedziny pracy, odbył się z ra-
cji otwarcia konferencji pokojowej
i dla zaprotestowania przeciw de-
cyzji powziętej przez Wielką Czwór-
kę w sprawie Triestu.

Zmiana na stanowisku ambasadora włoskiego w Warszawie

Rzym. Ogłoszono tu, że amba-
sador włoski w Warszawie, Euge-
nio Roale — został odwołany. Stano-
wisko jego obejmie przypuszczalnie
inny członek partii komunistycznej.
Ambasador Roale będzie, towarzy-
szył wraz z ambasadorami z Lon-
dynu i Waszyngtonu premierowi de
Gasperri na konferencji pokojowej
w Paryżu.

2 wiceministrów w Min. Informacji i Propagandy

Warszawa. Jak się dowiaduje
Socialistyczna Agencja Prasowa, dr
Widy-Wirski, wojewoda poznański
i wiceprezes K.W. Stronnictwa Pra-
cy oraz ob. Jerzy Drewnowski, re-
daktor naczelny „Pioniera” Dolno-
śląskiego, członek Stronnictwa Lu-
dowego — mają zostać mianowani
wiceministrami w Ministerstwie In-
formacji i Propagandy.

Pomoc Z.S.R.R. dla Węgler

Budapeszt. Rząd radziecki zre-
dukował znacznie tegoroczną ratę
odszkodowań wojennych Węgier.
Redukcja wynosi 75% w stosunku
do sum, ustalonych w warunkach
zawieszenia broni. Rząd radziecki
zgodził się także skreślić sumę 6
milionów dol., które Węgry miały

zapłacić z powodu nie wykonania
pewnych dostaw reparacyjnych.

Odszkodowania, które miały być
wyplacone do 1949 r. sprolongowa-
ne zostały do 1953 r. Oficjalne koła
węgierskie podkreślają, że ogromna
część produkcji węgierskiej, która
dotychczas szła na odszkodowania,
będzie obecnie rzucona na rynek
wewnętrzny, przyczyniając się do
wzmocnienia pokrycia nowego pie-
niądza,

Naród hiszpański gotów do nowych ofiar by zrzucić dyktaturę Franco

Paryż. Premier Giral oświadczył
przedstawicielowi Francuskiej Agencji Pra-
sowej, że ma nadzieję, iż emigracyjny
rząd hiszpański i pomoc wielkich mo-
carstw doprowadzą do upadku Franco.
Gdyby miało być inaczej, świat powinien
wiedzieć, że zostaniemy zmuszeni wbrew
naszej woli chwycenia się wszelkich
środków, nawet najbardziej gwałtownych,
ażeby zwrócić Hiszpanii wolność i odbu-
dować jej prawowity rząd.

Giral oświadczył, że uciśniony naród
hiszpański ma zaufanie do rządu St.
Zjednoczonych i wierzy, że konferencję,
prowadzoną przez mężów stanu tego kra-
ju, dadzą wkrótce pozytywne wyniki.

KONFERENCJA PARYSKA ROZPOCZĘTA

Deklaracja czołowych mężów stanu

Paryż. W poniedziałek punktualnie o godz. 15 rozpoczęła się w Pałacu Luksemburskim konferencja pokojowa zwana oficjalnie „Konferencja Paryska”. Przeszło dwa tysiące delegatów rzeczoznawców, tłumaczy, sekretarzy i różnych osobistości oficjalnych zjechało do Paryża.

Pierwsze posiedzenie Konferencji miało charakter uroczystego otwarcia, po czym odbędą się posiedzenia techniczne, dotyczące procedury obrad.

Sprawa ta wywoła zapewne żywą wymianę zdań, gdyż, jak donosi korespondent „Timesa”, wielu delegatów ma zastrzeżenia co do procedury, ustalonej w obradach ministrów Wielkiej Czwórki.

Przedstawiciele średnich i małych państw pragną się upewnić, aby ich opinie nie tylko były słyszane, ale aby mieli możliwość wpływania na redakcje traktatów. Pragną oni, aby poprawki do traktatów przechodziły zwykłą większością głosów, podczas gdy Wielka Czwórka ustaliła większość 2/3 głosów.

Ścisłe zasady procedury oraz prawdopodobieństwo, że wiele państw będzie głosować grupowo, pozwalają przewidywać, że konferencja pokojowa potrwa od 4 do 6 tygodni.

W przeddzień konferencji czołowi mężowie stanu złożyli proste deklaracje na temat rozpoczynających się prac.

Byrnes, amerykański minister spraw zagranicznych oświadczył: Stanowisko Ameryki w sprawie 5 traktatów pokojowych, którymi zajmie się konferencja, polegać będzie na popieraniu konkluzji, do których

doszli 4 ministrowie w Paryżu. Stany Zjednoczone rezerwują sobie jednak prawo zmiany poprzedniego stanowiska w sprawach niezgodzonych przez Wielką Czwórkę. Byrnes wypowiedział się za udzieleniem byłym państwom nieprzyjacielskim możliwości wypowiedzenia się na forum międzynarodowym.

Bidault, premier Francji, podkreślił, że wysiłki w kierunku współpracy międzynarodowej będą musiały być bardziej uparte, niż dotychczas, aby mogły w ogóle do

czegoś doprowadzić. Francja nie jest w zasadzie przeciwna gospodarstwu zjednoczeniu Niemiec. Przed tym jednak musiały być rozstrzygnięte zagadnienia, przedstawiające niebezpieczeństwo dla pokoju. Saara musi być wyjęta z projektowanej jednolitej gospodarczej i znaleźć się w ramach gospodarstwa francuskiego.

Dr Evatt australijski minister spraw zagranicznych. Pokój musi być osiągnięty na drodze i środkami demokratycznymi. Każdy naród,

który przyczynił się do zwycięstwa ma prawo do udziału w wypracowaniu traktatów pokojowych.

De Gaulle, b. premier, postawił tezę, że Europa winna się stać pomostem między Ameryką a Związkiem Radzieckim. Gwarancje bezpieczeństwa dla Francji de Gaulle widzi w ustaleniu granic Niemiec z jednej strony na Odrze, z drugiej na Renie. Zagłębienie Rury winno być poddane kontroli międzynarodowej, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej.

POŻYTECZNA UCHWAŁA

Uchwała Rady Ministrów odnośnie podporządkowania Urzędów Ziemskich organom władz administracyjnych położony nareszcie kres temu wszystkiemu, co dzieje się pod opiekunich skrzydłem wicepremiera i ministra rolnictwa Mikołajczyka.

Jak już oddawna donosiła prasa i poruszano na posiedzeniach Rad Narodowych rozmaitego stopnia, poszczególne Urzędy Ziemskie kierowały się w swojej działalności wytycznymi nie licującymi z zasadniczą linią polityki rolnej naszego rządu. Powiedzieć można na wet wyraźnie, że były siedliskiem

i ostoją reakcji i wstecznych tendencji reparytacyjnych warstw posiadających.

Majątki państwowe i agendy Urzędów Ziemskich stawały się często przytułkami dla pozbawionych „środków pracy” obszarników. Przydzielano im ziemie nie zasługujące nań, skupiając często po wiele nadziałów w rękach zawodowych spekulantów, wypuszczających otrzymaną ziemię w dzierżawę, lub sprzedając ją innym. Urzędy Ziemskie ukrywały przed parcelacją majątki, utrudniały wszelką działalność Samopomocy Chłopskiej, podrywając w miarę

możliwości ze wszystkich sił zaufanie wśród mas chłopskich do reformy rolnej i organów władzy.

Cóż więc dziwnego, że tu i ówdzie rozlegały się zaczęły złe i niesłuszne głosy, domagające się likwidacji Urzędów Ziemskich, tej bez wątpienia pozytywnej i mającej perspektywę rozwoju instytucji. Ludzie oburzeni tym, co się w Urzędach Ziemskich dzieje, chcieli skończyć ze złem za jednym zamachem, wylewając, jak to się określa, razem z brudną wodą, dziecko z kąpielą.

Powzięta uchwała Rady Ministrów, z chwilą jej zatwierdzenia przez Prezydium KRN, wejdzie w życie i wprowadzi wiele zmian na lepsze. Podporządkowanie Urzędów Ziemskich miejscowym władzom administracyjnym, zwiążę je z całokształtem zadań terenowych, udostępni kontroli Rad Narodowych i umożliwi w każdym koniecznym wypadku ingerencję miejscowej władzy.

Walka ze spekulacją

Najbardziej zadziwiającą uchwałą, mocą której Komisja Specjalna podjęła walkę ze spekulacją, w tym celu brygady lotne kontrolerów będą lustrowały rynki, a spekulanci żerujący na wyższych cenach chleba będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Na jeziorach augustowskich w obozie harcerskim

Zawdzięczając uprzejmości Dowódcy Białostockiej Chorągwi Harcerstwa, w dniu 28 lipca zwiedziłem oboz harcerski w Augustowie, a wraz z nami z pobytu w obozie dzieje się z czytelnikami w niniejszym artykule. W dniu tym odbyły się uroczystości zakończenia kursów drużynowych, na które przybyło liczne grono gości z Białegostoku, Augustowa i pobliskich okolic. W podróży towarzyszyły nam harcerki, które także jechały do obozu odwiedzić skautów. Dźwięczny ich śpiew rozbrzmiewał po wsiach, mijanych miasteczkach i polach. W Augustowie samochód nasz wyminął oddział wojskowy, zdążający do harcerskiego obozu na uroczystą mszę. Harcerz pełniący wartę na szosie, wskazuje nam kierunek do obozu: na lewo.

Po przybyciu wita nas wieloletni komendant Białostockiej Chorągwi Harcerstwa ob. Moniuszko. Ob. Moniuszko jest komendantem obozu i wraz z harcerzami prowadzi życie obozowe. Przybyliśmy w czas, bo za chwilę rozpocznie się msza polowa. Zbliżamy się do ołtarza, zbudowanego i pięknie udekorowanego przez harcerzy. Po chwili przybywa oddział żołnierzy. Mszę odprawia kapłan Białostockiej Chorągwi Harcerzy ksiądz Wileczewski, obozujący tu wraz ze swoją drużyną z Suchowoli. Śpiew religijny przerywa leśną ciszę. Ksiądz kapłan w wygłoszonym kazaniu, mówi o szesnastu celach harcerstwa i pozytywnej pracy społecznej skautów. Po nabożeństwie odbywa się na szosie dekada. Harcerze maszerują w fali wielki drużyny suwalskiej.

W obozie znajduje się 200 harcerzy i podzielony on jest na podoboz: drużynowych drużyn zuchów, drużyn harcerzy i przeszkolenia wodnego. Kilkadziesiąt namiotów rozrzuconych w lesie zapewniają harcerzom nocleg i ukrycie podczas niepogody. W obozie zachowano wzorową czystość. Obóz posiada świetlicę, ambulans i kuchnię. Posilek przygotowują sami harcerze. Chłopcy wykonujący tę czynność z większą umiędłownością nabywają „sprawność harcerską kuchmistrza”.

W dolinie wśród lasu błyszczy jezioro Necko. Lekko sfalowana srebrna tafla otoczona zieloną wstęgą lasów, łączy się w dali z horyzontem. W oddaleniu z jednej strony jeziora widoczne są domki, natomiast na przeciwległym brzegu znajduje się tylko las i nie ma tam żadnego osiedla. Brzeg od strony obozu zajęty jest przez plażowiczów, wygrzewających się w promieniach słonecznych i ciepłym piasku. W pobliżu obozu kąpią się harcerze a dalej od brzegu snują się łodzie i kajaki. Harcerze wydobyli z jeziora dwie łodzie i jacht, zatopione przez Niemców podczas ich odwrotu. Kilka łodzi wypożyczono z Zarządu Drogowego w Augustowie. Po kilkugodzinnym plażowaniu, harcerze zapraszają swych gości na obiad, który wszystkim smakuje wyśmienicie. Po południu dojeżdżamy łodzią do portu, gdzie odbywają się uroczystości ku czci „Święta Morza”.

Po jeziorze płyną udekorowane łodzie, z których dochodzą nas śpiewy. Na brzegu jeziora licznie zgromadziła się publiczność i obserwuje oddalające się łodzie. W

lesie odbywa się zabawa taneczna, a niektórzy z uczestników tej zabawy tańczą w kostiumach kąpielowych, gdyż podczas przerw tanecznych kąpią się w jeziorze. Niestety taniec bez obuwia ma swe ujemne strony w postaci ostrej szyszek, kłujących bosc stopy.

Następnie odbywają się zawody pływackie, w których bierze udział dziesięciu zawodników. Traśsa zawodów wynosi 1600 mtr. i prowadzi do przeciwległego brzegu i z powrotem. Pierwszy przybywa ob. Orzechowski w czasie 25 min., drugi ob. Chlebanowski 32 min., a trzeci ob. Harasim.

Wieczorem, gdy zapada zmrok harcerze rozpalają ognisko, naokoło którego skupia się publiczność. Komendant Białostockiej Chorągwi Harcerzy ob. Moniuszko wygłasza przemówienie, podkreślając ogromne znaczenie dla kraju odzyskanego wybrzeża. Następnie ob. Moniuszko mówi o zakończeniu kursów harcerskich, oznajmiając, że za kilka dni obóz zostanie rozwiązany. W okresie trzytygodniowym w obozie przeszkolono na zastępowych i drużynowych 436 harcerzy.

Jaskrawe światło ogniska oświetla twarze siedzących w pobliżu harcerzy oraz znajdujących się nieco dalej gości. Na brzegu jeziora również płoną dwa ogniska rzucając blask swój na srebrną taflę wody i pogrążony w mroku las, nadając okolicy niesamowitego uroku. Pieśń harcerzy rozbrzmiewa donośnym echem po lesie. Pieśni i deklamacje publiczność nagradza hucznymi oklaskami. Ognisko płonie do późnego wie-

czora, a gdy następuje zakończenie i nie podsycając drzewem wygasa, las pogrąża się w mroku, a harcerze powracają do obozu. Pragnąc poznać całkowicie życie obozowe nocujemy w namiotach i wkrótce zmęczeni całodzienną wędrówką po lesie i brzegu jeziora pogrążamy się w śnie. W obozie czuwają straż harcerskie.

Nazajutrz rano budzimy się wcześniej, a instruktor harcerstwa ob. Matlak, udzielający nam szczegółowych informacji podczas naszego pobytu w obozie, oznajmia, że za chwilę nastąpi w obozie alarm.

Aby przekonać się o sprawności skautów udajemy się na miejsce zbiórki. Odgłos trąbki alarmowej przerywa sen harcerzom, a po upływie kilku minut wychodzą ze swych namiotów ubrani z plecakami gotowi do wymarszu. Po alarmie odbywa się uroczystość przyrzeczenia harcerskiego. Od 67 skautów przyjmuje przyrzeczenie ob. Glinkowa zastępca Komendantki Białostockiej Chorągwi Żeńskiej Harcerstwa. Krzyże harcerskie wyświęca ksiądz kapłan Wileczewski, a dekoracji skautów krzyżami dokonują goście. Po przyrzeczeniu następuje podniesienie bandery. Rozlegają się słowa komendy, skauci stają na baczność a instruktor Matlak podnosi banderę. Skauci przystępują do swych codziennych zajęć. Spędzamy jeszcze z nimi chwilę przy śniadaniu, a następnie wsiadamy do samochodu i żegnani przez uprzejmych gospodarzy odjeżdżamy z obozu. Po chwili obóz i las znikają w dali, a samochód zbliża się do Augustowa.

Wł. Anichimowicz

Państwowy Urząd Higieny

Państwowy Urząd Higieny, mieszczący się przy ul. Warszawskiej Nr. 67, powstał w ubiegłym roku. Przed wojną B-stok pozbawiony był takiego urzędu, stąd wynikały obecnie trudności w jego organizowaniu. Dzięki zabiegom kierownika, zakład stopniowo wzbogaca się w urządzenia laboratoryjne. Przeprowadzane są w nim już prace badawczo-naukowe.

Prace Państwowego Urzędu Higieny obejmują swoim zasięgiem całość naszego województwa. W jego laboratoriach odbywają się diagnostyczne badania. Lekarze rejonowi przysyłają do analizy próbki krwi pobrane od osób, które przechodziły choroby zakaźne, na przykład tyfus brzuszny. Państwowy Urząd Higieny przeprowadza również analityczne badania chemiczne produktów żywnościowych. Współpracuje z nim Wojewódzki Urząd Zdrowia. Podległy jest Centralnemu Urzędowi Higieny z siedzibą w Łodzi, którego stanowi filię. Dane chorobowe, zbierane przez Urzędy Higieny z poszczególnych województw naszego kraju, umożliwiają odpowiednim władzom centralnym prowadzenie celowej polityki zdrowotnej.

Państwowy Urząd Higieny w Białymstoku posiada trzy zasadnicze działy: Oddział Badań Klinicznych, Oddział Sero-Bakteriologiczny i Oddział Badania Żywności. Narazie spowodu braku sił fachowych niema w nim działu badań wody i lekarza epidemicznego, który jest najlepszym łącznikiem pracowni z terenem.

Badania kliniczne właściwie nie powinny obowiązywać Urzędu Higieny, gdyż w zasadzie przeprowadza się je w laboratoriach poszczególnych szpitali i w Ubezpieczalniach Społecznych. Dotychczas jednak u nas Ubezpieczalnia Społeczna nie stworzyła własnego laboratorium i pracę w jej zakresie leżącą wykonuje Urząd Higieny.

W Urzędzie Higieny mieści się pokój wassermannowski, gdzie otrzy-

muje się odczyn serologiczny. Odczyn ten zahamowuje rozpuszczanie się krwinek baranich z surowicą krwi osobników chorych na kile i na ustalanie choroby.

Zakładowi potrzebne są także świnki morskie, szczególnie dla badań nad gruźlicą. Niestety, jest ich u nas w Polsce mało. Przed wojną, do celów naukowych dostarczały je podwarszawskie stacje hodowlane, które zostały zniszczone przez okupanta niemieckiego. Państwowy Urząd Higieny zaprowadził własną hodowlę świnek morskich. W doboru otrzymał już młode pokolenia tych zwierząt, które jednakże nie zaspakajają potrzeb zakładu. Zabiegi hodowlane wybitnie przeciążają pracę kierownika zakładu.

Oddział Sero-Bakteriologiczny zaopatrzony jest w elektryczną, nowoczesnie urządzone chłodnię. Można w niej wytwarzać dogodnie niską temperaturę. Znajduje się tu również cieplarnia, sprowadzona niedawno z Poznania. W jej wnętrzu,

na odpowiednich pożywkach prowadził się hodowlę bakterii.

Oddziałem Badania Żywności kieruje inżynier chemik, który dokonyuje analiz próbek artykułów żywnościowych, pobranych przez kontrolerów urzędu od sklepikarzy i rolników—sprzedawców.

Początkowo jakość produktów spożywczych, w przeważającej mierze, nie odpowiadała wymaganiom higieny, były fałszowane—obecnie uległy one poprawie. Niesolidnych sprzedawców z ramienia urzędu pociągano się do odpowiedzialności sądowej.

Do niedawna z pobranych próbek zakwestionowano 90% wędlin niewiadomego pochodzenia; w 80 ciu procentach mleko znajdowało się w stanie ahigienicznym, lub też miało w sobie duży procent wody; chleb w 90% nasi piekarze wypiekali ze złej mąki lub dolewali do niej zbyt dużo wody. Nabiał, jak sery, masło, śmietana w 10% są fałszowane; lody w 40 proc. zawierały budynie, mąkę i sacharynę. M.

Zbliżają się zbiory tytoniu

W 1946 r. na terenie województwa białostockiego w 4-ch powiatach: Suwałki, Augustów, Szczuczyn i Ełk uprawia zalegalizowanych (na podstawie wydanych koncesji) 3187 plantatorów tytoniu, na obszarze około 360 ha. Zbiory zapowiadają się dobrze. Plantatorzy otrzymali od Zakładu Uprawy Tytoniu w Białymstoku kredytowo: nawozy sztuczne, ramy inspektowe, szkło, kit, szpagat, drut i papę na sumę ponad 20.000 zł. na hektar. Taryfa wykupowa w tym roku przewiduje ładną zapłatę, plantatorom za zdany surowiec tytoniowy, przy zbiorze z hektara 1500 kg. machorki (50% przeciętnego zbioru z przed wojny). Plantator otrzyma sumę 168.000 zł. Musimy zaznaczyć, że żadne plony rolne nie dadzą ta-

kiego dochodu z hektara. Biorąc pod uwagę tak życiowe podejście Ministerstwa Skarbu, które ustaliło ceny na surowiec tytoniowy, zapewniając w zupełności opłacalność uprawy tytoniu, mamy nadzieję, że plantatorzy to wezmą pod uwagę i wyprodukowany tytoń w całości zdadzą placówkom Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Może nareszcie skończy się system kartkowy na papierosy.

Może nareszcie każdy obywatel będzie mógł nabyć niezbędną ilość papierosów po cenach, na jakie go stać.

Pamiętajmy jednak, że to jest uzależnione od zdania przez plantatorów wyprodukowanego surowca tytoniowego Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu. (A)

Kronika milicijna

Próba ograbienia woj. magaz. odzieżowego UNRRA

w dniu 29 bm. w godzinach południowych usiłovali wtargnąć do woj. magazynu odzieżowego UNRRA Baćkowski Stanisław zam. na punkcie etapowym PUR-u przy ul. Polnej Nr. 4 oraz Dzierzyce Stanisław zam. w schronisku Czerwonego Krzyża przy ul. Modlińskiej Nr. 8.

Sprawców schwytali dwaj kierownicy

magazynów w chwili, kiedy usilowali wypilować deski, którymi było zabite wejście prowadzące do składu odzieżowego.

W niedosłej kradzieży brało udział jeszcze 14-tu osobników, porozstawianych na czujkach.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Referat Sledczy Komendy Miasta.

Zabójstwa

Po dokonaniu zabójstwa zbrodniarze ulotnili się w nieznany kierunek.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi M.O. w Kunszynie.

Wczoraj o godz. 9.30 rano został postrzelony na drodze prowadzącej z Białegostoku do Wasilkowa koło wasilkowskiego przystanku kolejowego Piotrowski Eugeniusz zam. w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza Nr. 6.

W zamachu na życie w/w obywatela wzięło udział trzech nieznanych sprawców, którzy zbiegli po zrabowaniu 5000 złotych.

Piotrowski Eugeniusz dawał jeszcze krótko pewne oznaki życia. Zmarł w drodze do szpitala.

Lasy płoną

Na przestrzeni naszego województwa w wielu miejscach dają się zastrzelić pożary leśne. Lasy się palą w Grajewskim, w okolicach Kunszyna i obok Wali.

Nic jakoś nie słychać o akcji zapobiegawczej.

Żniwa w białostocczyźnie

Około 15 bm. rozpoczęły się w woj. białostockim żniwa zbóż ozimych. Według ostatnich danych na terenie całego woj. żniwo już zbóża 118.595 ha. co stanowi 61 proc. plonu. W powiatach nowoodzyskanych t.j. Ełk, Olecko, Gołdap zebrano 24 proc. zbóż ozimych. Jest to przeważnie żyto i niewielki procent stanowi pszenica.

PKS na terenie województwa białostockiego

Oddział PKS w Białymstoku posiada 90 samochodów ciężarowych z czego 50% pochodzi z ZSRR, reszta to dary UNRRA. Białostocki PKS ma swoje stacje w Suwałkach i w Łomży, obecnie zaś organizuje w Siemiatyczach. Komunikacja pasażerska na terenie całego woj. rozporządza 26 liniami pasażerskimi. W PKS Białystok zatrudnionych jest 220 osób, zarobki których dochodzą do 3.200 zł. miesięcznie, prócz tego otrzymują 150 proc. premii od dochodu. Pracownicy tej instytucji posiadają własne spółdzielnie, świetlice, a także klub sportowy, który w zawodach piłki nożnej zdobył puchar Prezydenta Miasta. W Dniu Odrodzenia Polski 22 bm. białostocki PKS został wyróżniony w pracy przy oczyszczaniu stolicy z gruzów.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych przy odbudowie budynku murowanego piętrowego w Białymstoku przy ul. Kraszewskiego pod Nr 20 tóg ul. Kamiennej w terminie 3-ch miesięcy.

Oferę składać należy do dnia 12 sierpnia 1946 r. do godz. 10-ej w Wydziale Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku ul. Mickiewicza Nr 3. pokój 40, w zapieczętowanych kopertach.

Blizszych informacji udziela Oddział Inwalidzki pod wskazanym wyżej adresem, gdzie też mogą oferenci otrzymać za darmo kosztów warunki przetargu. Słup kosztorysu oraz projekt umowy.

Zastrzega się swobodny wybór oferentów. prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 2 52. Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramikę, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

KOMPOZYCJA (metal tożyskowy) złom i dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. Tel. 155-04.

państwowe Zakłady Mechaniczne w Białymstoku zatrudnią trzech (3) wysoko kwalifikowanych ślusarzy narzędziowych. Warunki do omówienia na miejscu. Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu Państwowych Zakładów Mechanicznych ul. Stalobojarska 32 w godzinach od 7.00 do 10.00.

Wialnię z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38.

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Zofia Dziękowska, zam. Szepietowo Wawrzyńce.

Słuchamy białostockiego

RADIA

Wtorek 31 lipca 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.45—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Pogadanka Lucyny Szalajowej z cyklu „Dbajmy o zdrowie”. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.15 „Cele i zadania Komisji Popularyzacji Prawa” pogadanka pła wice-przesa. Sądu Okręgowego Sławicki z cyklu „Poznajmy Prawo”. 21.25 Muzyka z płyt. 21.35 „Pioruny” — skecz wg Marka Twaina w opracowaniu i radiofonizacji Joanny Talickiej. 21.50 Informacje. 21.55 Omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski—Dziś sztuka p.t. „Diablica”.

Kino „Hel”—Film produkcji angielskiej, p.t. „Płomień nie zgasł”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton”—Film produkcji radzieckiej p.t. „Świat się śmieje”. W roli głównej Orłowa. Początek seansów o godz. 16, 18, 21.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie—350 zł., rocznie—700 zł.

Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi—10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.

Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, S-to Jasińska 22, Tel. 98 i 2-17. To 2063

Drukarnia Państwowa w Białymstoku
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny